

Od: durbanski [webmaster@mkidn.gov.pl]
Wysłano: 13 kwietnia 2012 13:08
Do: Dariusz Urbański
Temat: Konsultacje społeczne projektu dyrektywy o dziełach osieroconych

odp.1: Na wstępie, po raz kolejny, zwracamy uwagę na błędne tłumaczenie terminu "publicly accesible libraries" w roboczej wersji kompromisowego projektu dyrektywy. Publicly accessible libraries to biblioteki dostępne publicznie, biblioteki ogólnodostępne, a nie publiczne biblioteki. W celu uniknięcia ewentualnych problemów interpretacyjnych proponujemy zapis "Instytucje publiczne takie jak biblioteki..." lub zachowując spójność terminologiczną z dyrektywą 2001/29/WE "ogólnodostępne biblioteki".

W zakresie podmiotowym jak i przedmiotowym dyrektywy uważamy, że powinien być jak najszerszy i uwzględniać również wykorzystanie komercyjne. Comite de Sages w swoim raporcie "the New Renaissance" nie wykluczyła możliwości komercyjnego wykorzystania dzieł osieroconych, przy wprowadzeniu odpowiednich mechanizmów wynagradzania podmiotów uprawnionych. Jeśli jednak zakres podmiotowy dyrektywy ogranicza się wyłącznie do instytucji realizujących zadania w zakresie publicznym to w katalogu beneficjentów nie powinno się wyróżniać wydawców, zwłaszcza uzasadniając to brakiem celowości rozróżniania tych samych utworów znajdujących się w archiwum bibliotecznym i archiwum wydawcy (uzasadnienie poprawki 85 Parlamentu Europejskiego). Kierując się tą logiką należy stwierdzić, że również fundacje, stowarzyszenia czy nadawcy prywatni mogą posiadać w swoich archiwach te same utwory co instytucje publiczne. Rozszerzenie katalogu beneficjentów o wydawców powinno de facto spowodować całkowite otwarcie zakresu podmiotowego dyrektywy.

W zakresie podmiotowym zdecydowanie popieramy rozszerzenie zakresu o utwory nigdy nie opublikowane ani nadane. Rozszerzenie zakresu o utwory, które stanowią integralną część utworów lub są w nich wykorzystywane na pewno wiązać się będzie z trudnością z dotarciem do czasem znacznej grupy autorów, dlatego istotne jest aby zapewnić podmiotom digitalizującym możliwość pominięcia tych utworów (tak jak to się dzieje w projekcie Google Books Search).

odp.2: Przede wszystkim, należy stwierdzić, że "staranne wyszukiwanie" jest rozwiązaniem które może być wykorzystywane przy projektach o małej skali. Nie jest natomiast w żaden sposób użyteczne w projektach realizowanych przez polskie biblioteki i prawie bez znaczenia dla takich projektów jak Europeana.

Uważamy, że koszty poszukiwania nie powinny być wyższe od korzyści wynikających z wykorzystania utworu osieroconego, dlatego lista źródeł stanowiąca załącznik do dyrektywy nie powinna być rozszerzana.

W tym zakresie propozycja Parlamentu Europejskiego zawarta w poprawce 32 zobowiązującej Państwa Członkowskie do określenia listy obejmującej "co najmniej źródła wymienione w załączniku" jest zbyt daleko idąca. Podobnie jak wprowadzenie dodatkowych warunków czyli wyszukiwania w dobrej wierze i w racjonalny sposób, nakładających jeszcze poważniejsze a dość nieprecyzyjne zobowiązania na instytucje publiczne.

Należy pamiętać, że staranne poszukiwanie to nie tylko sprawdzenie informacji w określonych źródłach, ale przede wszystkim nawiązanie kontaktu z dysponentem praw autorskich. Z dotychczasowych doświadczeń bibliotekarzy wynika, że np. samo ustalenie autorstwa jest najmniej problematyczne. Biblioteki same tworzą wysokiej jakości kartoteki wzorcowe, w których gromadzą dane o autorach. Najbardziej kosztowne i pracochłonne jest ustalenie kto faktycznie dysponuje prawami do danego utworu oraz ewentualne odnalezienie dysponenta tych praw.

W tym miejscu z całą stanowczością podkreślamy, że instytucje, które dokonały starannego wyszukiwania powinny mieć zagwarantowane usunięcie ryzyka odpowiedzialności prawnej. Motyw 16 (a) zarówno w wersji zaproponowanej w projekcie kompromisowym jak i w projekcie Parlamentu Europejskiego wprowadzający odpowiedzialność za niestaranne, nieracjonalne czy też nieprzeprowadzone w dobrej wierze wyszukiwanie, powoduje zbyt daleko idącą niepewność prawną dla potencjalnych użytkowników dzieł osieroconych, co pozostaje w sprzeczności z pierwotnymi celami dyrektywy. Brakuje jakiegokolwiek ograniczenia odpowiedzialności (np. poprzez sposób i zakres wykorzystania). Jeśli dzieło osierocone służy dobru publicznemu, edukacji czy nauce, odpowiedzialność za jego upublicznienie przez instytucję

publiczną powinna być bardzo ograniczona. Uważamy zatem, że motyw 16 (a) powinien być usunięty.

odp.3: Dane o dziełach i ich statusie są umieszczane w ogólnodostępnych metadanych obiektach cyfrowych (np. w metadanych obiektów umieszczanych w bibliotekach cyfrowych). Dlatego bezcelowe wydaje się prowadzenie przez instytucje-beneficjentów dodatkowych specjalnych ogólnodostępnych rejestrów przypadków wykorzystania przez nie utworów osieroconych. Dane o wykorzystaniu utworów osieroconych można agregować bezpośrednio z metadanych.

Zgadzamy się, że bazy danych utworów osieroconych mogą przyspieszyć proces starannego wyszukiwania. Trudno ocenić, czy bazy tworzone lokalnie są najlepszym rozwiązaniem. Wydaje nam się, że dobrym rozwiązaniem byłaby wspólna unijna baza danych utworów osieroconych. Stanowiłaby dobre źródło informacji pod warunkiem, że byłaby dostępna dla wszystkich, interoperacyjna i stale napelniana. Rolę takiej bazy miała stanowić baza ARROW, która do dziś nie jest dostępna publicznie, choć na stronie projektu jest informacja, że ułatwia staranne wyszukiwanie dla utworów z Francji, Niemiec, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii. Jeśli projekt ARROW nie był w stanie od 2009 r. spełnić swojego zadania to tworzenie nowej wspólnej bazy nie rokuje zbyt dobrze. Uważamy, że należy zintensyfikować prace nad projektem ARROW oraz upublicznić jego obecne zasoby. ARROW powinna być otwarta dla wszystkich instytucji, które uczestniczą w digitalizacji.

Jeśli miałyby powstawać lokalne, narodowe bazy danych, to trudno jest dziś ocenić koszt ich tworzenia. Takimi kosztami nie powinno się obarczać na pewno instytucji publicznych, które już poniosły koszty związane z oznaczaniem statusu dzieł w metadanych. Organy państwowe powinny być odpowiedzialne za agregowanie danych, dbanie o ich standaryzację oraz za utrzymanie bazy.

odp.4: Z niepokojem stwierdzamy, że proponowany art. 6(2) projektu dyrektywy wprowadza ograniczenie zakresu dozwolonego użytku, przyznanego bibliotekom w art. 5 ust. 2 lit. c) dyrektywy 2001/29 WE w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym. Takie zawężenie, zarówno w zakresie potrzeb dla których dokonuje się zwielokrotnienia jak celów realizacji jest absolutnie niedopuszczalne i doprowadza do rozszerzenia ochrony poza obecnie istniejące granice. Wykorzystanie utworów osieroconych w oparciu o dozwolony użytek powinno się odbywać zgodnie z już obowiązującymi zasadami w tym zakresie. Dlatego postulujemy doprecyzowanie w art. 8 dyrektywy, że nie ma ona wpływu na wyjątki i ograniczenia wprowadzone dyrektywą 2001/29/WE. Biblioteki w ramach misji publicznej powinny korzystać z dzieł osieroconych bez konieczności jakiegokolwiek wynagrodzenia, a rekompensata powinna być stosowana przy korzystaniu poza zakresem tej misji. Jeżeli wprowadzimy jakąś formę rekompensaty za działanie w ramach misji publicznej, to jej wysokość powinna być ograniczona do racjonalnych rozmiarów i uwzględniać rzeczywiste straty jakie wykorzystanie utworu przyniosło dysponentom praw autorskich. Co za tym idzie, rekompensata za korzystanie z utworów osieroconych nie może i nie powinna być naliczana przed rozpoczęciem korzystania.

odp.5: Trudno jest prowadzić digitalizację na masową skalę w oparciu o czasochłonne i "ręczne" staranne wyszukiwanie". Dlatego postulujemy rozszerzenie dozwolonego użytku na rzecz bibliotek, muzeów i archiwów stosownie do wymogów nowej, cyfrowej rzeczywistości. Uważamy również, że projekty digitalizacyjne finansowane z funduszy publicznych powinny być dostępne bez żadnych ograniczeń.

odp.6: Nie.

odp.7: Celem dyrektywy jest i było stworzenie ram prawnych mających ułatwić transgraniczną digitalizację rozpowszechnianie utworów osieroconych na jednolitym rynku, w tym rozwój Europeany w obszarze dostępu do utworów opublikowanych w XX wieku a także swobodny obieg wiedzy i innowacji na rynku wewnętrznym. Projekt dyrektywy w obecnym kształcie w minimalnym zaledwie stopniu ułatwi realizację tych celów. Nakaz racjonalnego starannego wyszukiwania prowadzonego w dobrej wierze, rozbudowana

lista źródeł do sprawdzenia czy też wprowadzenie odpowiedzialności za błędne wyszukiwanie wprowadzają w praktyce jeszcze większe ograniczenia niż obecnie istniejące rozwiązania prawne. Bibliotekarze nadal nie uzyskują pewności prawnej co do statusu dzieła osieroconego i będą unikać digitalizacji utworów chronionych prawem autorskim, nawet jeśli będą mieli zaledwie cień podejrzenia, że mogą mieć one status dzieła osieroconego.

Brak zgodności co do możliwości komercyjnego wykorzystania (poprzez usunięcie art. 7, ale pozostawienie motywu 18 i art. 6 (3)) powoduje niepewność prawną co do możliwości zawierania partnerstw publiczno-prywatnych. W związku z tym, postulujemy przywrócenie art. 7.

Ponadto uważamy, że w celu uniknięcia w przyszłości powstawania kolejnych dzieł osieroconych konieczna jest europejska debata o reformie prawa autorskiego, w szczególności zaś w zakresie ograniczenia czasu trwania ochrony autorskich praw majątkowych i wprowadzenia obowiązku rejestracji utworów w celu uzyskania ochrony. Zaproponowane przez Parlament Europejski rozwiązania w zakresie ograniczenia powstawania w przyszłości dzieł osieroconych uważamy za niewystarczające.

W zakresie szczegółowych propozycji uregulowania problematyki utworów osieroconych prosimy o zapoznanie się z analizą autorstwa dr. Krzysztofa Siewicza dostępną na stronach Koalicji Otwartej Edukacji <http://koed.org.pl/wp-content/uploads/2012/01/analiza-utwory-osierocone.odt>.

Prosimy o włączenie Poznańskiej Fundacji Bibliotek Naukowych do listy podmiotów biorących udział w konsultacjach społecznych.

ul. Powstańców Wlkp. 16
61-895 Poznań
tel. 8543141; fax 8543149
e-mail: office@pfsl.poznan.pl

Nazwa podmiotu/ instytucji/organizacji zgłaszającej uwagi: Poznańska Fundacja Bibliotek Naukowych

Osoba odpowiedzialna do kontaktu: Jan Nikisch - prezes zarządu fundacji, Barbara Szczepańska
koordynator krajowy EIFL-IP

E-mail: nikisch@pfsl.poznan.pl